

# Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63 ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64108

## Nawet gdy mają rację -- szkodzą

Warszawski „Kurjer Czerwony” pisze: Opozycyjne partie sejmowe, próbując wymusić na osobie ministra spraw wewnętrznych, p. Józefskim, przeprowadzenie pewnych zmian personalnych w aparacie administracyjnym, spowodowały wczoraj na komisji budżetowej skreślenie funduszu dyspozycyjnego tego ministra.

Jednocześnie wszakże, nie chcąc palić za sobą mostów, posłowie opozycji, zjednoczeni w t. zw. „centrolewie”, dał p. Józefskiemu do zrozumienia, że fundusz dyspozycyjny będzie w trzech częściach przywrócony, o ile... pewni urzędnicy otrzymają dymisję.

Czyż można gorzej bronić sprawy nawet wtenczas, gdy sprawa ta posiada ziarna pewnej słuszności?

Bo, że Sejm, wytykając braki administracji, stawia zarzuty czasem nie całkiem gołosłowne, to władczy choćby cały szereg uzasadnionych oskarżeń, jakie z trybuny poselskiej padły pod adresem p. wojewody Kirsa, zmuszającego ludność województwa białostockiego do abonowania i subwencjonowania pisma, wydawanego przez siebie.

Ten wojewoda, wkrzeszający politykę arbitralną z okresu „absolutyzmu oświeconego”, który, jak wiadomo, kusił się o rozciąganie opieki policyjnej nawet nad kulturą obywateli, jest istotnie po starciu, przypominając raczej fantazmatycznego wojewodę z „Kofa zaczarowanego” Lucjana Rydla, niż odpowiedzialnego przedstawiciela władzy centralnej na wysokim posterunku w państwie nowoczesnym.

Ale krytyka administracji państwowej nie może zmieniać się w kramarskie targi z ministrem.

Stawianie sprawy w ten sposób, że albo minister usunie pewnych urzędników, albo też nie do stanie funduszu na walkę ze szpiegostwem, jest spowodowaniem postulatów polityki z gruntu argumentacji rzeczowej na śliskie bezdroża presji, wywieranej na rząd środkami, podważającymi wewnętrzne bezpieczeństwo państwa.

Sejm, nie mający zaufania do całego gabinetu lub do jednego z jego członków, ma prawo kusić się o obalenie tego rządu, jeśli wierzy, że potrafi go zastąpić lepszym.

Ale nie ma prawa pozostającemu ministrowi na odpowiedzialnym stanowisku w gabinecie, krępować rąk w walce z wrogami spokoju wewnętrznego, tem bardziej zaś nie powinien utrudniać pozbywania się urzędnika, który szeregiem poważnych błędów — mówimy tu właśnie o wojewodzie Kirście — całkowicie dojrzał do dymisji.

## Wizytę prezydenta Strandmana z radością wita prasa estońska

### Nowy poseł Estonii w Warszawie

RYGA, 15.1. Według doniesień prasy tutejszej posłem estońskim w Polsce mianowany będzie p. Karol Tofer, b. wiceminister spr. zagranicznych, ostatnio poseł estoński we Włoszech i na Węgrzech.

Dzienniki estońskie bardzo obszernie zajmują się planowaną na luty podróżą prezydenta Strandmana do Warszawy, przyczem podkreślają, że przyjęcie w Warszawie będzie nosiło specjalnie uroczysty charakter.

Dla specjalnego uczczenia prezydenta Strandmana zamieszka

on, nie jak inni równie dostojni goście Polski w Łazienkach lub w pałacu rady ministrów, lecz na Zamku u boku Prezydenta Polski.

Wielkie znaczenie przypisuje się również spodziewanej wizycie prezydenta Strandmana u Marszałka Piłsudskiego.

Przyjazd prezydenta Estonii poprzedzi przybycie do Polski licznych dziennikarzy estońskich, którzy mają wziąć udział w przyjęciu swej Głowy Państwa w Warszawie.

## Śniadanie u ministra Zaleskiego w Genewie dla członków Rady Ligi Narodów

GENEWA, 15.1. — Tel. wł. — Minister Zaleski, w charakterze prezydenta Rady Ligi Narodów wydał dziś śniadanie, w którym wzięli udział wszyscy członkowie Rady, wyższy personel generalnego sekretariatu, członkowie delegacji polskiej oraz prezes międzynarodowego Syndykatu dziennikarzy.

Po ukończonej biesiadzie uczestnicy rozmawiali kolejno z ministrem Zaleskim.

Tekst czwartkowej mowy min. Zaleskiego, poświęconej dziesięcioleciu Ligi Narodów, jest już gotów. Zawiera on szereg ważnych momentów politycznych.

Dziś złożył wizytę min. Zaleskiemu przedstawiciel sionistów Jakobson w związku z rozprawą w Radzie sprawie Palestyny, oraz delegaci Małej Ententy i Grecji.

## Pół tysiąca drukarzy strajkuje w Krakowie

KRAKÓW, 15.1. Właściciele drukarni zerwali pertraktację ze strajkującymi, ponieważ drukarze nie zgodzili się na arbitraż, przewidziany umową.

## DWUDNIOWY KONGRES centr. organizacji pracowników umysłowych

WARSZAWA, 15.1. W niedzielę o godz. 11 przed poł. zaczyna się w lokalu Związku pracowników handlowych przy ul. Siennej nr. 16 dwudniowy kongres centralnej organizacji związków pracowników umysłowych.

Na porządku dziennym zagadnienia rozwoju ruchu badawczego, bezrobocia i ochrony pracy.

## DWA WYROKI ŚMIERCI W KOWNIE

### Krwawe demonstracje tłumy

KOWNO, 15.1. — Tel. wł. — Najwyższy trybunał zatwierdził wyrok sądu wojennego, skazujący dwu przestępców politycznych Kontautasa i Kuczyńskiego na karę śmierci. Skazani odpowiadali odmownie na propozycję odwołania się do łaski prezydenta.

W chwili po ogłoszeniu wyroku przed gmachem trybunału zebrał się tłum i począł demonstrować przeciw konstytucyjnie zabronionej karze śmierci. Przyšlo do starcia z policją. Są ranni po obu stronach.

## Przedstawicielki wszystkich dzielnic Polski stają do szlachetnego współzawodnictwa o godność najurodziwszej Polki

WARSZAWA, 15.1. Z kalendarza konkursowego spadają codziennie kartki. Codzień jesteśmy bliżej dnia 19-go b. m., kiedy przyjmowanie przez S. A. „Prasa Polska” w Warszawie (Marszałkowska 3) zgłoszeń będzie ukończona.

O północy dnia tego lista zgłoszeń będzie nieodwołalnie zamknięta. Wyjątek będą stanowiły zgłoszenia zamiejscowe, o ile li-

sty opatrzone będą pieczęcią pocztową z datą 19-go b. m.

Dziś w sprawie konkursu zabiera głos na łamach naszego pisma zaszczytnie znana autorka szeregu wybitnych prac z dziedziny higieny i kosmetyki medycznej, specjalistka w tym zakresie, dr. J. Świtalska.

Zdanie dr. Świtalskiej jest szczególnie cenne, a wypadła ono oczywiście na komisji konkur-

su, jako czynnika, zachęcającego do dbałości o zdrowie, bez którego prawdziwa uroda istnieć nie może.

„Wśród ostatnio otrzymanych zgłoszeń zwraca uwagę kilka ślicznych twarzączek wielkopolek. Jest to objaw nader pożądanym i miły; do konkursu stają wraz z „kongresowlankami” mało- i wielkopolek, oraz przedstawić inne dziewczynki.



JANINA GASIORKÓWNA (Warszawa).



HALINA MEJLICH (Warszawa).



IRENA RYBICKA (Warszawa).

## Ważna narada finansowa pod przewodnictwem premiera Bartla

WARSZAWA, 15.1. W przeddzień Rady ministrów odbyła się wczoraj pod przewodnictwem premiera Bartla narada finansowa z udziałem ministrów Matuszewskiego, Kwiatkowskiego, prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego, prezesa B.G.K. gen. dr. Góreckiego, prezesa P.K.O. dr. Grubera, prezesa Banku Rolnego Ludkiewicza.

Na posiedzeniu omówiono międzynarodową sytuację rynku pieniężnego i sytuację finansową Polski.

W związku z jutrzejszym posiedzeniem Banku Polskiego poruszano aktualną i niezmiernie ważną kwestję obniżenia stopy dyskontowej. Obrady trwały od 5 do 8.

## 10 milionów czystego zysku w bilansie Banku Gospodars'wa Krajowego

WARSZAWA, 15.1. Rada nadzorcza Banku Gospodars'wa Krajowego, która zbiera się na posiedzenie w końcu stycznia b. r., rozpatrzeć ma i zatwierdzić bilans tej instytucji za ubiegły rok operacyjny.

Nadesłane z oddziałów prowincjonalnych sprawozdania, jak również bilans sporządzony przez centralę Banku, wskazują, iż zyski Banku były w r. 1929 znacznie wyższe niż w latach poprzednich. Zysk ogólny obliczany jest

na 10 milj. zł. Według statutu, skarb państwa uczestniczy w zyskach Banku w 25 proc. Część pozostała przeznaczona będzie na rezerwy oraz w pewnej części na fundusz emerytalny pracowników Banku Gospodars'wa Krajowego.

## PRYMAS POLSKI na kuracji w Krynicy

WARSZAWA, 15.1. Do Krynicy przybył wczoraj na kurację prymas Polski, ks. kardynał Hlond.

## GEN. RYDZ-ŚMIGŁY na inspekcji w Poznaniu

POZNAŃ, 15.1. Dziś przybył tu inspektor armii gen. Rydz-Śmigły, celem przeprowadzenia inspekcji oddziałów stacjonujących w Poznaniu.

## Akwarele i grafika polska na wystawie w Berlinie

WARSZAWA, 15.1. Towarzystwo szerzenia sztuki polskiej wśród obcych organizuje w marcu r. b. wystawę akwarel i grafiki polskiej w Berlinie.



JADWIGA RUMIAKÓWNA (Warszawa).



ALEKSANDRA HR. WODZICKA (Kraków).



KICIA KSIEZOPOLSKA (Lublin).



ADA KURZÓWNA (Lwów).



INES MICHALSKA (Młanówek).



IRENA HUETÓWNA (Kraków).



ZOFJA NIWIŃSKA (Wilno).



ZOFJA KAJZERÓWNA (Włocławek).

# Fundusz dyspozycyjny M.S.W. w zawieszeniu

## Demonstracja większości sejmowej na komisji budżetowej

WARSZAWA, 15.1. Komisja budżetowa Sejmu odbyła wczoraj głosowanie nad budżetem min. spraw wewnętrznych, przyczerano fundusz dyspozycyjny ministra w sumie 6 milionów. Uchwalono natomiast fundusz reprezentacyjny, nieprzewidywany w projekcie budżetu.

Zaprzęgnięci po posiedzeniu posłowie, należący do klubów „Czerwoni”, „Jedność” i „Pracy”, wzięli udział przy głosowaniu przeciwko funduszowi dyspozycyjnemu, oświadczając, że stanowisko ich wobec nowego ministra nie jest pozytywne.

Przeciwko deklaracji ministra Józefowskiego zadawali ich, przagnęli jednak przekonać się, czy dążność jego będzie odpowiadać tym zapowiedziom.

Dotychczas jeszcze nie mogli nadać takiego przebiegu. O ile bowiem w stolicy znać zmianę nastroju, to — jak twierdzą — poza rozgatkami Warszawy nie się nie rozleciało.

Administracja kieruje się dawnymi wskazówkami i działa według starych metod. Słowa ministra Józefowskiego nie dotarły na prowincję.

P. wojewoda Klir w Białymstoku w dalszym ciągu wydaje swój „Głos Obywatela” i zmusza do abonowania i subwencji powołania tego pisma. Przykłady z Krakowa i z Kielc, cytowane na komisji, świadczą, że system rozpowszechniania administracji trwa.

„W tych warunkach musimy być ostrożni — powiada posłowie E. Poczciński. — Dotychczas nie nie przesadzaliśmy. Jeszcze do trzeciego czytania mamy czas osądzić, czy za naszymi słowami nowego ministra pójdą czyni”.

Przebieg posiedzenia, rzucający charakterystyczne światło na stosunek do ministra Józefowskiego, był następujący:

Referent poseł Pułak (Wyzw.) podkreśla z uznaniem zarówno o kwalifikacje ministra o dążeniu, aby administracja była efektywna, jak też podobnie brzmienie oświadczenia wiceprzewodzącego B. B. pośta Polakowicz. Niestety jednak — dodaje referent — gdy słowa te padły w Sejmie w sobotę, już w niedzielę odbył się w Krakowie zjazd B. B. w którym brał udział

rodni wysocy urzędnicy, dyrektor departamentu samorządowego województwa składali tam oficjalne sprawozdanie. W Kielcach zaś zjazd starostów uchwalił hold b. min. Skłodowskiemu, wyrażając również swoje opinie o nim, co do działalności starostów nie należy.

Dyr. dep. Zablazowski w imieniu ministra zajął stanowisko wobec wnoszonej poprawki, godząc się na obniżenie opłat paszportowych.

P. Romariz (K. żyd.) szepiał.

czy rząd gotów jest zakazać pobierania poza 250 zł. dodatkowych opłat od paszportów na fundusz bezrobocia, na co niema żadnej podstawy prawnej.

Wiceamin. skarbu Grodyński wyraził zgodę na wydanie zakazu pobierania od paszportów dodatkowych opłat na bezrobotnych.

Przystąpiono do głosowania.

Najpierw odrzucono wniosek Ukraińców o odrzuceniu całego budżetu M. S. W.

Przyjęto wniosek referenta o skreślenie w dochodach z par. „Opłaty za paszporty zagraniczne” 4.580 tys. zł., tak, że na tym paragrafie zostaje 2 milj. zł., poczem dokonano kilku innych zmian w budżecie.

Gdy miano przystąpić do głosowania nad funduszem dyspozycyjnym w sumie 6 milj. zł., p. Roguszczyk (NPR-praw.) oświadczył imieniem 6 stronnictw centrum i lewicy, że zasadniczo zgodził się one na wniosek referenta o skreślenie z tej sumy 3 milj., ze względu jednak, że p. minister zapowiedział pewien program pracy, proponując

głosować to głosowanie do trzeciego czytania, aby przekonać się, czy słowa o ministra stały się ciałem.

Przew. Byrka (BB.): Nie możemy wszystkich odkładać do trzeciego czytania, bo nie można będzie się orientować, jakie zmiany poczyniono w budżecie.

Posł. Prajgier (PPS.): W związku z deklaracją p. Roguszczyka oświadczamy, że sprzeciwiamy się

wnioskowi p. Celewicza (skreślenie całego funduszu dyspozycyjnemu) i wnioskowi rządu (przyniesienie 6 milionów), a co do wniosku referenta (przyniesienie 3 milionów) wstrzymamy się od głosowania.

W głosowaniu odrzucono poprawkę p. Celewicza o skreślenie 6 milj) odrzucono także wniosek referenta o skreślenie 3 milj., poczem przewodniczący oświadczył, że wobec tego przyjęty jest ten paragraf według wniosku rządowego.

Gdy jednak zażądano pozytywnego głosowania nad tym paragrafem, fundusz dyspozycyjny 15 głosami przeciw 9 skreślono.

Przyjęto natomiast wniosek referenta o wstawienie nowego paragrafu „fundusz reprezentacyjny” — 150 tys. zł.

na stacji oczekiwać będzie Prezydent Mościcki w ocenie ministrów i generalcji, poczem obaj Prezydenci odjadą autem na Zamek.

Przejazd ulicami stolicy nastąpił wśród szalonego wesoła. Prezydent Strandman zamieszkał na Zamku w specjalnie przygotowanych apartamentach.

W programie dwudniowego pobytu gościa estońskiego w Warszawie jest: pierwszego dnia obiad na Zamku, herbata w Belwederze i wieczorem raut, wydany przez Prezydenta Rzplitej.

Nazajutrz zwiedzanie miasta, opera i wieczorem odjazd. (M.).

# Program wizyty Prezydenta Estonii w Polsce

Dostojny Gość zamieszka na Zamku Warszawskim

RYGA, 15.1. — Tel. wł. — Z Tallina donoszą, że po powrocie pośta polskiego Libickiego z Warszawy, ustalony został w głównych zarysach program wizyty Prezydenta Estonii w Polsce.

Naczelnik Państwa Strandman opuści Tallin dnia 7 lutego. Na granicy powitają go wojewoda wileński Raczkiewicz oraz pp. Hołwko i Przedzicki z M.S.Z., poczem dostojny gość przedziele się do specjalnego pociągu Prezydenta Rzplitej. W Wilnie pociąg zatrzyma się na dwie godziny. Naczelnik Państwa Strandman przybędzie do Warszawy dn. 9 lutego o godz. 11 rano, gdzie

na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy zaoprobowano stanowisko delegacji niemieckiej w sprawie co do kwestyj już załatwionych.

Bank kredytowy Rzeszy i prusk Bank państwowy, do których Rzesza odniosła się z propozycją, aby w miejsce Banku Rzeszy przystąpił w charakterze współzależycieli do Banku międzynarodowego, wyraziły zgodę na tę propozycję. W związku z tem dziś wyjeżdżają do Magi dyrektor Banku pruskiego Ritscher i prez. Banku pruskiego Schröder.

Udział tych instytucji bankowych w Banku międzynarodowym będzie miał charakter proporzycyjny i trwa do czasu przeprowadzenia odpowiednich zmian w statucie Banku Rzeszy.

# Jaśniejszy horyzont na konferencji w Hadze

po pomyślnej kapitulaacji Schachta

HAGA, 15.1. — Tel. wł. — Na prewencie, wywołane niespodziewanym wystąpieniem Schachta na komisji organizacyjnej Banku reparacyjnego, minęło już niemal całkowicie.

W znacznym stopniu przyczyniło się do tego poprawne stanowisko delegacji niemieckiej, która natychmiast potępiła samowolny krok Schachta. Minister Curtius, przyjmując dziś przedstawicieli prasy zaprotęstował przeciwko niemożliwemu do przyjęcia i niezrozumiałemu stanowisku dr. Schachta, mogącemu zniszczyć dzieło pacyfikacji i rekonstrukcji, prowadzone przez rząd.

Incydent z Schachtem jest tu uważany za zakończony. W sprawie konferencji panuje obecnie nastrój optymistyczny.

BERLIN, 15.1. — Tel. wł. — Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy zaoprobowano stanowisko delegacji niemieckiej w sprawie co do kwestyj już załatwionych.

Bank kredytowy Rzeszy i prusk Bank państwowy, do których Rzesza odniosła się z propozycją, aby w miejsce Banku Rzeszy przystąpił w charakterze współzależycieli do Banku międzynarodowego, wyraziły zgodę na tę propozycję. W związku z tem dziś wyjeżdżają do Magi dyrektor Banku pruskiego Ritscher i prez. Banku pruskiego Schröder.

Udział tych instytucji bankowych w Banku międzynarodowym będzie miał charakter proporzycyjny i trwa do czasu przeprowadzenia odpowiednich zmian w statucie Banku Rzeszy.

# PREZ Z SCHACHEM!

woła zgodnie prasa paryska i berlińska

## Przyszły szantażysta porozumienia kryje się pod maską pokutnika

PARYZ, 15.1. Poincare zamieszcza dziś w „Excelsior” dłuższy artykuł na temat rokowań haskiek, w którym przedstawił konkluzję domagania się przez delegację francuską pewnych gwarancji w postaci prawa sankcyj, w przeciwnym bowiem razie plan Younga będzie bez wartości, a Francja straci to, co jej zapewnia plan Dawesa. To zapewne od dłuższego czasu publiczne wystąpienie Poincarego spotkało się z wielkim uznaniem kół politycznych.

Wczorajsze posiedzenie komisji budżetowej Sejmu niemal w całości poświęcone było budżetowi ministerstwa reform rolnych.

Referował pos. Maksym. Mallinowski (Wyzw.), który podaje krytykę poszczególnych działów pracy ministerstwa, zwłaszcza niedostateczne tempo parcelacji. Na Górnym Śląsku 5 wielkich właścicieli niemieckich posiada 53 proc. całej ziemi.

Minister reform rolnych Stanisławicz w obszernym przemówieniu, opartem na cyfrowych danych, wykazuje ciążący postęp w dziedzinie parcelacji, komasacji i melioracji gruntów, a także likwidowania serwitutów; przyznaje jednak, że rok ostatnich upłynął w atmosferze kryzysu gospodarczego i politycznego, co nie sprzyjało pracy tak delikatnej, jaką jest przebudowa ustroju rolnego.

Minister omawia ceny ziemi, wykazując bezskuteczność norm i zarządów administracyjnych.

Odebył się powiada — ustalił niską cenę ziemi, to obok tej ceny urzędowej dla urzędów ziemskich byłaby druga cena prywatna. Zagadnienie to jednak zasługuje na uwagę i Panowie mają pewną w tem zasługę, że niemają mi

# Ziemia — karmicielka narodu

## Debata nad naprawą ustroju rolnego w komisji budżetowej Sejmu

Wczorajsze posiedzenie komisji budżetowej Sejmu niemal w całości poświęcone było budżetowi ministerstwa reform rolnych.

Referował pos. Maksym. Mallinowski (Wyzw.), który podaje krytykę poszczególnych działów pracy ministerstwa, zwłaszcza niedostateczne tempo parcelacji. Na Górnym Śląsku 5 wielkich właścicieli niemieckich posiada 53 proc. całej ziemi.

Minister reform rolnych Stanisławicz w obszernym przemówieniu, opartem na cyfrowych danych, wykazuje ciążący postęp w dziedzinie parcelacji, komasacji i melioracji gruntów, a także likwidowania serwitutów; przyznaje jednak, że rok ostatnich upłynął w atmosferze kryzysu gospodarczego i politycznego, co nie sprzyjało pracy tak delikatnej, jaką jest przebudowa ustroju rolnego.

Minister omawia ceny ziemi, wykazując bezskuteczność norm i zarządów administracyjnych.

Odebył się powiada — ustalił niską cenę ziemi, to obok tej ceny urzędowej dla urzędów ziemskich byłaby druga cena prywatna. Zagadnienie to jednak zasługuje na uwagę i Panowie mają pewną w tem zasługę, że niemają mi

Minister omawia ceny ziemi, wykazując bezskuteczność norm i zarządów administracyjnych.

Odebył się powiada — ustalił niską cenę ziemi, to obok tej ceny urzędowej dla urzędów ziemskich byłaby druga cena prywatna. Zagadnienie to jednak zasługuje na uwagę i Panowie mają pewną w tem zasługę, że niemają mi

# Pierwsze kroki obrony Seinfelda

WARSZAWA, 15.1. Dzisiaj o godz. 11 przed południem przybył do kancelarii sędziego śledczego apelacyjnego do spraw wyjątkowego znaczenia p. J. Luxenburga, mec. Gustaw Beylin, który podjął się obrony autora „tajnych biuletynów przeciwrządowych” Seinfelda, oskarżonego o dokonanie podsłuchu telefonicznego pomiędzy Zamkiem w Warszawie a pałacem w Spale — dla celów szpiegowskich.

Adw. Beylin starał się uzyskać u p. sędziego Luxenburga, za miłą środka zapobiegawczego względem aresztowanego Seinfelda.

Sędzia Luxenburg odmówił za daniu obrony.

Wobec tak niepomyślnej odpowiedzi adw. Beylin, powołując się na obowiązujący nowy kodeks postępowania karnego, który w toku śledztwa zezwala na widzenie się adwokata z oskarżonym w obecności sędziego śledczego, prosił o udzielenie mu widzenia z aresztowanym.

Sędzia Luxenburg zasadniczo nie odmówił tej prośbie adwokata, zaznaczając wszakże, że w tym momencie śledztwa na widzenie się z aresztowanym pozwolić jeszcze nie może.

# Nie spuszczać dzieci z oka!

Jedno w kotla z wrzątkiem drugie wypilo kwas solny

BYDGOSZCZ, 15.1. Dwuletni syn zamieszkałego w Chomeży pod Wrześnią nauczyciela Wacława Kotowicza, pozostawiony wczoraj bez opieki w kuchni, wpadł do kotła z wrzącą wodą. Gdy w kilka minut potem matka wróciła, przyczepiła z kotła ku swemu przerażeniu ugotowanego zwłoki dziecka.

# O żyto polskie

toczą rokowania niemieccy kupcy

Przed wielu dniami przybył do Warszawy przedstawiciel niemieckich syndykatów eksportu zboża. Celem wizyty kupców niemieckich jest nawiązanie rokowań z przedstawicielami polskiego syndykatu eksportowego kupców zbożowych. Jak również konferencje na tenże temat z polskimi czynnikami rządowymi.

Przedmiotem rokowań jest przede wszystkim porozumienie co do wywozu żyta na rynki północne.

Kupcy niemieccy odbyli szereg konferencji, proponując różne sposoby i warunki umów.

Niezależnie od szerszej umowy, dokonana będzie jednorazowa transakcja sprzedaży większej ilości żyta na dogodnych warunkach.

Rokowania mają przebieg pomyślny. Należy się spodziewać, że będzie zawarta z korzyścią dla obu stron umowa, która zapewni wydatną zwyżkę cen żyta eksportowanego na rynki północne.

Przedmiotem rokowań jest przede wszystkim porozumienie co do wywozu żyta na rynki północne.

Kupcy niemieccy odbyli szereg konferencji, proponując różne sposoby i warunki umów.

Niezależnie od szerszej umowy, dokonana będzie jednorazowa transakcja sprzedaży większej ilości żyta na dogodnych warunkach.

Rokowania mają przebieg pomyślny. Należy się spodziewać, że będzie zawarta z korzyścią dla obu stron umowa, która zapewni wydatną zwyżkę cen żyta eksportowanego na rynki północne.

# „Pan Trampczyński kłamie!”

## pisze w liście otwartym płk. Maleszewski

WARSZAWA, 15.1. Komendant główny policji państwowej, płk. Janusz Maleszewski, ogłosił list otwarty, w którym stanowczo i w ostrych słowach odplata oskarżenia pośta W. Trampczyńskiego, wypowiedziane na komisji budżetowej Sejmu w dniu 11 b. m.

„Charakter tego pana jako pośta — pisze płk. Maleszewski — daję mu przywilej nieetykalności i umożliwia mi rzucanie wszelkiego rodzaju kłamstw i oszczerstw pod pozorem względów na dobro państwa”.

Odnosny ustęp jego przemówienia brzmiał następująco: „Mam jednak dowody, że redaktor Mostowicza wywił policjanci w samoubronie”.

WINSZUJEMY  
Dziś: Marcelina.  
Jutro: Antoniema.

chodzie komendanta Maleszewskiego. Sam p. Maleszewski w Mostach Wielkich oświadczył, że wszyscy wiedzą, że „bić będziemy!”. Uważam to za przyznanie się, że wywieszenie Mostowicza działa się z jego wiedzą”.

Oświadczam — pisze dalej płk. Maleszewski, — że p. Trampczyński kłamie. O całej tej sprawie wiem to, co jest w decyzjach prokuratorów, zaś p. Trampczyński na naradzie swego jednego bezcelnego kłamstwa używa kłamstwa drugiego o wzynaniu przez mnie w przemówieniu mem w Mostach Wielkich do bicia. P. Trampczyńskiemu nie może nie być wiadomo, iż w związku z kłami liwo — oszczercem przekroczenia mego przemówienia w Mostach Wielkich zostały już do tej pory wydane 4 wyroki, skazujące winnych na karę więzienia”.

W zakończeniu swych wywodów stwierdza autor listu:

Powyższe chyba dostatecznie oświeciła wartość osoby p. Trampczyńskiego i daje miare wartości jego zarzutów, które mi przywyki tak hojnie szafować”.

W zakończeniu swych wywodów stwierdza autor listu:

Powyższe chyba dostatecznie oświeciła wartość osoby p. Trampczyńskiego i daje miare wartości jego zarzutów, które mi przywyki tak hojnie szafować”.

W zakończeniu swych wywodów stwierdza autor listu:

Powyższe chyba dostatecznie oświeciła wartość osoby p. Trampczyńskiego i daje miare wartości jego zarzutów, które mi przywyki tak hojnie szafować”.

# GIEŁDA

WARSZAWA, 15.1.

Dot. St. Zjed. 257.

Metal.

Rub. zł. 4.643, Dol. str. 835, Rub. str. 235, Sr. bilon ros. 1.13.

Dawizy.

Berlin 312.75, Belgia 134.19, Odessa 173.38, Holandia 398.4, Londyn 123. N.-York 8.895, Paryż 35, Praga 223. Szwajcaria 172.47, Wiedeń 123.36, Sztokholm 239.23, Włochy 45.67, Czerwonec 14.65.

Papiery lokacyjne.

Dolarówka 70, 5 pr. poś. konw. 50, 10 pr. poś. kol. 102.5, 4 pr. poś. konw. 120, 8 pr. L. Z. Z. dol. 96, 4 i pół pr. L. Z. Z. 45.3, 6 pr. obł. m. W. 22.75, 4 i pół pr. L. Z. m. W. 45, 5 pr. L. Z. m. W. 53, 5 pr. L. Z. m. W. 62.55.

Akcje.

B. Polski 177, B. Dyskontowy 134, B. Handlowy 118, B. Zw. Sp. Zar. 75.3, Carata 37, Pals 9, B. Sokoł 98, Elektryczność 33, 51 i Swiatło 100, Lasy 5, Lipów 37.5, Modrzalów 16.5, Ostrowieckie 65, Parowozy 27, Rudniki 28, Strachowice 2075, Zieleniewski 60, Borkowscy 6.75, Jaskółkowsky 3.5, Haberbusch 104.

# Po 48 godzinach letargu

przebudene na katafalku

BYDGOSZCZ, 15.1. — Tel. wł. Zamieszkała pod Kościelną 83 letnia właścicielka osady Antonina Plegier, od dłuższego czasu chora, onegdaj nagle zeszytniała i nie dawała znaków życia. Rodzina dawała ją na marach, ustawiając dokoła pionące gronnie.

Jakież było przerażenie, gdy w 48 godzin później staruszka zerwała się nagle z katafalku, spoglądając około wystraszonych oczami. Odzyskawszy po kilku minutach mowę, kazała sobie podać leżenie.

# Co wróż gwiazdy na dzień 16 stycznia

jest to dzień niezbyt pomysłny

Wesenny ranek może już przynieść gorzkie nastroje, nie zadowolenia lub rozczarowania, co może być też powodem z przagnieniem poprawy sytuacji życiowej i dążeniem do oszczędności. Stopniowo nastrój się jednak poprawia, a po godz. 9-ej zaczynać się już pewne powodzenie wraz z uwielbieniem spożyciem w przyszłość.

Samo południe przynosi nastroj niezadowolony, co wprawdzie szybko przemija, ale później gorzka passa znów zaznaczy się krótko przed godz. 17-tą. W czasie tym wystąpić mogą na jak drobne przeciwności lub trudności, a

nasze wysiłki życiowe mogą wówczas nie wydać posiadanych rezultatów.

Naogół dzień dalszej może się zaznaczyć przez zmiany lub nowe posypania w kierunku rozszerzenia dotychczasowych możliwości. Może się również przeliwać szerszy zakres zainteresowań myślowych lub też jakieś niebezpieczne korzyści w związku ze współdziałaniem z innymi.

Wiosną jednak zapowiada się znów gorzej, a po godz. 20-ej mogą się dać odczuć jakieś nieoczekiwane trudności lub też pewien niepokój.

Dzieńko dzień urodzone — wrażliwe serdeczne, przyjacielskie. — może się wysoko rozwinąć i osiągnąć poziom wybitny.

J. S. D.

nasze wysiłki życiowe mogą wówczas nie wydać posiadanych rezultatów.

Naogół dzień dalszej może się zaznaczyć przez zmiany lub nowe posypania w kierunku rozszerzenia dotychczasowych możliwości. Może się również przeliwać szerszy zakres zainteresowań myślowych lub też jakieś niebezpieczne korzyści w związku ze współdziałaniem z innymi.

Wiosną jednak zapowiada się znów gorzej, a po godz. 20-ej mogą się dać odczuć jakieś nieoczekiwane trudności lub też pewien niepokój.

Dzieńko dzień urodzone — wrażliwe serdeczne, przyjacielskie. — może się wysoko rozwinąć i osiągnąć poziom wybitny.

J. S. D.

DR. J. ŚWITALSKA

# Konkurs piękności — wyścigiem zdrowia i wdzięku

## Czego żądać od Miss Polonii?



Piękność nie da się pomyśleć bez zdrowia, dlatego też dbanie o urodę musi być równoznaczne z dbaniem o zdrowie.

Zdrowie jednostek jest zdrowiem i bogactwem całego narodu. Co powinniśmy brać pod uwagę przy wybieraniu piękności?

Kanony i wszelkie szablonowe reguły, polegające na określeniu, ile centymetrów powinien posiadać nos, czoło, itd. są obecnie nieaktualne, gdyż pojęcie piękna stało się zmieniać i zależy od rasy, upodobań, mody itd.

W obecnych czasach na plan pierwszy wysuwa się

**kształtna sylwetka** o harmonijnych rysach. Następnie przy ocenianiu urody kobiecej, zwraca się uwagę ogólną na całość i harmonijność rysów, ząbki, piękna cęca, która jest wskaźnikiem zdrowia.

Przedewszystkiem ważny jest jednak

**wyraz twarzy i oczu, oraz uśmiech,**

gdyż są to wszystko czynniki odzwierciedlające Psyche danej osoby.

Jednak bezwzględnie największym atutem urody kobiecej był, jest i będzie zawsze

**wdzięk kobiety,** który jest indywidualną własnością każdego typu.

Często bywa, że kobieta o kład syczących rysach, wybitnie piękna, ma bezmyślny, nikogo nie pociągający wyraz twarzy, a przeciwnie twardociekła mniej klasyczna o rysach mniej regularnych posiada wyraz, wdzięk i urok podobający każdego.

Niema cudów w przyrodzie.

Musimy sobie uświadomić, że ideał piękności istnieje tylko w marzeniach. Możliwe nawet, że wzór klasycznej piękności, cudowne kształty bogini Wenus były tylko wytworem wyobraźni.

Dażyć należy jedynie do ustatkowania piękności w granicach ludzkiej możliwości, przedewszystkiem unikając szablonów. Dlatego przy ocenianiu urody kobiecej powinni mieć głos nie tylko mężczyźni, ale i kobiety, których sąd będzie miał specjalne znaczenie.

Przy wyborze będą zawsze pewne zastrzeżenia, ale trudno! pojęcie piękna jest tak indywidualne, że niesposób wszystkich zadowolnić.

Przeciw konkursowi piękności **małkontenci życia**

wysuwają zarzuty, że młode dziewczęta wciągnięte w konkurs jak również wybranki losu, stają później nieszczęśliwe i wykołajone.

Zarzut ten, moim zdaniem, nie ma słuszności, gdyż konkursy w Europie istnieją od dawna i raczej dają **możność wybijania się na szerszą arenę życia**

młodej dziewczynie. Istota wartościowa utrzymuje się na nowej platformie, wypaczona zaś ośmie sza się i niknie. Ilekroć mamy wypadki wypaczenia się charakterów nie drogą konkursów, w których bierze się pod uwagę także i walory duchowe dziewczęta, lecz na drodze protekcji i protektorów!

Czyż może być szkodliwe, że jakiś kopciuszek ma trochę złudzeń o szczęściu i śni o powodzeniu? Sen kopciuszka czasem może się sprawdzić?

**Dobrą stroną konkursu** bezwzględnie widzę w popularyzowaniu hasła piękności, a tem samem i zdrowia.

W ten sposób pcha się ludzkość przez ulepszenie jakości jednostki ku podniesieniu zdrowotności ogólnej.

Ten rodzaj propagandy i poszukiwania piękności może przyczynić się do popularyzacji ogólnej higieny, zarówno jak poważne księżki i nawoływania wielkich uczonych higienistów.

# Gen. Rydz - Smigły ogłoszony królem

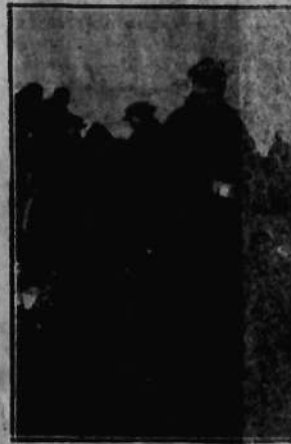
wielkich łowów w Wilczynie pod Inowrocławiem  
Serdeczne nastroje ziemiaństwa i armii przy stole biesiadnym



General Rydz - Smigły omawia wraz z chwilowymi „kolegami po łincie”, wyniki łowieckie.



Świetny strzelec i zapamiętały łowca, gen. Orlicz - Dreszer w drodze na stanowisko.



Wiceministrowi spraw wojskowych, gen. Fabrycemu, po trudach biurowych aż się oczyma śmieją do kniel.

## Dramat na wybrzeżu na szczęście skończył się dobrze

Rząd obronił rybaków w Chalupach

GDYNIA. 15.1. Żywe poruszenie na całym wybrzeżu morskiem wywołała sprawa zatargu, jaki wynikł między osadą Chalupy (dawnej Cejnowo) i właścicielem terenów, na których zbudowana jest ta osada — dr. Majewskim.

Przed kilkuset laty na miejscu obecnej wsi Chalupy, należącej do dóbr rycerskich, osiedlili się **dwa bracia Cejnowie,** którzy płacili czynsz za prawo połowu ryb w zatoce.

Majątek, do którego należały Chalupy licytowano w r. 1906.

Rybakowie zgłosili wówczas **swych praw zasiedlenia,** wskutek czego prawa te stracili, o czym zresztą osada, złożona obecnie z 42 rodzin rybackich, zupełnie nie wiedziała.

W roku 1922 majątek wraz z terenami, na których stoi osada Chalupy, nabył od urzędu likwidacyjnego dr. Majewski, zamierzając urządzić w tym miejscu kemping.

Rybakowie odmówili opuszczenia swej siedziby, zwłaszcza, że radca prawny Chalup zapewniał o

## Oblakany czciciel księżycy

hasał po polach bez ubrania, aż skostniał z zimna

ŁÓDŹ. 15.1. W dniu wczorajszym mieszkańcy Zelowa wracający pod wieczór do domu zauważyli na drodze w zagajniku nagłego mężczyznę w czapce na głowie, który kłęcząc na piasku zwrócił się do nich: Witam was procy! Azali po mnie przyszlicie?

Gdy się zbliżyli do nagusa, ten wstał i natchnionym głosem zwrócił się do nich: Witam was procy! Azali po mnie przyszlicie?

Łatwo było poznać, że „czciciel księżycy” jest niespełna zmysłowy, to też zabrano go do osady.

Na otulenie płaszczem stanowczo nie chciał się zgodzić. Tuż przed osadą zbiegł w pole, tak, iż znaleziono go dopiero po kilkunastu godzinach poszukiwaniach zupełnie skostniałego z zimna.

Okazało się, iż nieszczęśliwym jest 23-letni Zygmunt Neumark z

## Świątokradztwo

ŁÓDŹ. 15.1. Nocy wczorajszej do starożytnego kościołka w Uniejowie, w powiecie tureckim dostali się przez włamanie zamków w drzwiach frontowych złodzieje.

Złoczyńcy skradli monstrancję pozłacaną i wysadzaną brylantami, pudełeczko platynowe oraz trzy kielichy pozłacane do komunikantów ogólnej wartości około 5.000 złotych.

W czasie rabunku świątokradcy zbezczeszcili kościół, gdyż, jak wykazało śledztwo, przebywali tam czas dłuższy, przyczem podczas „roboty” raczili się wódka. (R).

Radomska. Szaleńca odwieziono do szpitala dla umysłowo chorych w Warszawie.

## Po polowaniu w Wilczynie. Grupa uczestników wraz z obfitymi trofeami w ilości 349 szaraków.

W majątku Wilczynie pod Inowrocławiem, znanym już z polowań świata wojskowego i politycznego, odbyło się w tych dniach, dzięki gościnności właściciela majątku p. Kazimierza Taczanowskiego, wielkie polowanie.

W polowaniu wzięli w tym roku udział: generał Rydz-Śmigły z adiutantem por. Mańkowskim, wice-minister spraw wojsk. gen. Fabrycy, gen. Orlicz Dreszer, dowódca 2 dywizji kowalerji plk. Strzemieński, dowódca 15 pułku ułanów pulk. Dreszer, szef kancelarii wojskowej Pana Prezydenta plk. Ołogowski, dowódca 1 pułku szwoleżerów plk. Karcz, oraz oficerowie z 1 pułku szwoleżerów, znani jako świetni myśliwi.

Oprócz przedstawicieli świata wojskowego w polowaniu uczestniczyli liczni przedstawiciele okolicznego ziemiaństwa z prezesem ziemian okręgu inowrocławsko-strzezińskiego p. Skrzydlewskim na czele.

W roku bieżącym okazało się o wiele mniej zwierzyny, aniżeli w latach ubiegłych.

Ogółem zrobiono 5 „kotłów”. Zające padło 349 i 1 lis. Królem polowania został gen. Rydz-Śmigły, który miał na rozkładzie 27 zające, co przy dużej ilości strzelb jest liczbą poważną.

Pogoda była wymieniona. Organizacja polowania spoczywała w rękach p. Edmunda Domagalskiego i por. 1

plk. szwoleżerów p. Jana Domagalskiego.

Na zakończenie polowania, odbył się w Wilczynie obiad, na którym wygłoszono liczne przemówienia, podkreślające serdeczny stosunek obywatelstwa do armii.

BYDGOSZCZ. 15.1. Do kościoła parafialnego w Pucku wzięli się przedwczoraj 4 chłopcy: Hinke, Gacz, Robakowski i Węziński, którzy rozbili puszkę o fiarne i skradli ich zawartość.

Młocianci świątokradcy, z których dwaj pierwsi byli ministrantami w kościele, roztrwonili pieniądze na skodyrce.

## Karnawał warszawski



Na jednym z wytwornych balów stolicy zwracała na siebie ogólną uwagę czarująca ballerina Opery warszawskiej, Eugenia Lipkowska.

## Antoni Marczyński

**BIAŁA TRUCIZNA**  
ROMANS FILMOWY

— To, co pan powiedział jest ohydne! — wyrzuciła z krtań jednym tchem. Niech pan cofnie te słowa, lub stracie dla pana cały szacunek, całą sympatię, jaką żywiłam do tej chwili.

— Dziecko z pani, wielkie dziecko jeszcze — mruknął, wzruszając ramionami. Czy nie zdarzyło się pani nigdy, oczywiście w dawniejszych atach, że ktoś zaproponował zabawę w chowanego? Czy nie zdarzyło się panu, że b'ęgnąc z jakimś rówieśnikiem, kuzynkiem, czy ko exa do św'etnej skrytki, powiedział panu pani: „tylko pamiętaj, żebyś mnie nie pocałował, kiedy będę emy razem po ciemku”, a powiedziała pani to w tym celu jedynie, aby mały smyk w ferworze dobrej zabawy nie zapomniał o tym deserze?

— Nigdy — oburzyła się i nagle spłonęła szkarlatnym rumieńcem.

37]

Stanął jej przed oczyma Staś Rostak, niezapomniany towarzyszy dziecińczych zabaw, najlepszy przyjaciel, powiernik. Ilekroć raz ośmie ała go, aby jej skradł całusa. A wtedy, w dniu powrotu z Paryża, kiedy już była dorosłą panną, naręczona Ryszardowi?

Och, nigdy sobie nie daruję tego żartu, który naiwny chłopak tak opacznie sobie wytłumaczył.

— Tak samo ma się sprawa z o-wem słowem honoru, wymuszaniem przez kobiety, wahał się czy odwiedzić mieszkanie samotnego śmieczyzny — kończył Frank. — To śmieczyna żadan'e jest aprobata, jest zachęta, z której głupiec chybaby nie skorzystał... A ja nie jestem głupcem!

Zagadując ją zwrócić, podszedł tak blisko, że o jakiejś ucieczce nie mogło być mowy. Zresztą któregoś miała ścisnąć, skoro drzwi były

zamknięte na klucz. A klucz on ma w kieszeni! — dopowiedziała sobie w myśl i już miała w głowie gotowy plan postępowania.

— Proszę mnie puścić natychmiast — krzyknęła, nie wierząc już teraz w skuteczność tego żądania. Nie o to jej zresztą chodziło, lecz o odwrócenie jego uwagi. I kiedy ją opasał wół ramionami, kiedy muskając jej włosy u'ewą pocałunków, starał się znaleźć jej usta, wsunęła mu dłoń do kieszeni. Mała kluczyk Ścisnęła go w palcach mocno, czując go w dziurkę zamku, lecz ta część zadania była bodajże najtrudniejsza.

Po kilku daremnych próbach zrozumiała, że musi użyć podstępny, nawet za cenę dużej ofiary. Zdecydowała się nie bez za'u i objawiając i'ewą ręką głowę Franka, sama mu podała usta, wgrzyza się w nie, chcąc go odurzyć, oszołomić, oszukać jego czujność.

Udało się. Frank rozanielony takim obrotem sprawy, oszalał ze szczęścia.

— Ma'anka moja... Wiedziałem, że tak będzie! — wyszeptał zdyszczonym głosem i znova spadł wargami na jej usta, upojony, wniebowzięty, głuchy na wszystko, nie wyłączając podejrzanego zgrzytu tuż za swymi plecami.

Nagle odciął w tył, pchnięty oburącz w pierś. Chcac utrzymać równowagę pochycił uciekającą dłoń Basi i ten n'eznaczny, instynktowny ruch przesądził sprawę. Frank dojrzał drugą dłoń, naciskającą klamkę, spostrzegł klucz, zauważył, że drzwi ustępują w głąb, do salonu, zrozumiał wszystko i zawrzał gniewem.

Wiec dlatego podała mu usta? Dlatego, żeby uspić jego podejrzliwość, ułatwić sobie ucieczkę, a on sądził w swej męskiej próżności, że jego donżuański urok przełamał jej opór!

— Ja ci za to zapłacę — dyszał, odrywając rękę Basi od klamki.

— Na pomoc!... Precz!... Puść mnie!

Chwył ją w pół pon'żej stanu, dźwignął jak piórko, szarpał, oderwał od klamki i n'osząc ją wysoko nad podłogę, ruszył w stronę drzwi od sypialni.

— Puść!... Złienawidzę cię!

— Pokochasz, ptaszynko, pokochasz, zobaczysz — mruczał, calując ją po karczku i włosach.

— Ryszard!... Ryszard!

— W samą porę przypomniałaś sobie — parsknął jej w ucho.

Jeszcze jedną walkę stoczył przy drzwiach od sypialni, do których Basia przyczepiła się z rozpaczliwą energią, jak tonący do rzuconej mu deski, lecz siły jej topniały w szybkim tempie.

Nie była już dz'siałaj ta wysportowana, zwinna Basia, zdrowa jak rzepa, silniejsza, niż niejedna większa dziewczucha. Używanie morfy, oraz skutki tego jak bezsenność, wstręt do jedzenia, zamiatwanie do wysiadania w czterech ścianach zrobiło swoje, a niemata też rolę odegrał dz'siejszy przerwany w polowie zastryk, dzięki któremu ogarniał ją szybko fizyczny bezwład, w charakterystycznej harmonii z podnieczeniem zmysłowym. Dzięki n'emu własn'e kradz owa calusy i pieszczoty Franka nie budziły w niej odrzuty jak przedtem, zanim narkotyki zaczął dz'alać... przeciwnie, łamały resztki oporu, zachęcały do słodkiej bierności.

A jednak bron'ła się jeszcze, jeszcze wciąż wszczepliała słabnąc

palce w niezłą listwę drzwi i naprzekór zmysłom, sklaniającym się szybko do kapitulacji, modliła się żarliwie o cud, bo na cud tylko mogła liczyć w tej chwili.

— Boże... ratuj... Ryszard! nie chęć... ciebie tylko kocham... Ryszard! — powtarzała.

Zdawała sobie sprawę z niezrozumiałego dla n'ej rozdwojenia jaźni czuła, że ciało jest po stronie zwycięskiego napastnika, że tylko serce i wola walczą w obronie praw Ryszarda i drżała, by ci dwa wierzni obrońcy nie zdradzili także świętej sprawy po nieuchronnej porażce.

Zanosilo się na porażkę, co do tego nie miała już żadnych wątpliwości. Trzymając się kuczowo drzwi, nie mogła użyć rąk do obrony i pólśiedząc na progu sypialni mus'ala z bezsilną rozpaczą znośić biernie pieszczoty Franka, które stawały się coraz gorętsze i coraz bardziej ją oszalały. W przetotnem spojrzeniu ujrzała na ziemi strzep wydartego rekawa i nagle uciep'ła się jej jedna, jedyna myśl: „Jak wróci do swego mieszkania w jak podartej sukni?”

Wycieczkę w Wilczynie, zamiatwanie do wysiadania w czterech ścianach zrobiło swoje, a niemata też rolę odegrał dz'siejszy przerwany w polowie zastryk, dzięki któremu ogarniał ją szybko fizyczny bezwład, w charakterystycznej harmonii z podnieczeniem zmysłowym. Dzięki n'emu własn'e kradz owa calusy i pieszczoty Franka nie budziły w niej odrzuty jak przedtem, zanim narkotyki zaczął dz'alać... przeciwnie, łamały resztki oporu, zachęcały do słodkiej bierności.

A jednak bron'ła się jeszcze, jeszcze wciąż wszczepliała słabnąc

Wycieczkę w Wilczynie, zamiatwanie do wysiadania w czterech ścianach zrobiło swoje, a niemata też rolę odegrał dz'siejszy przerwany w polowie zastryk, dzięki któremu ogarniał ją szybko fizyczny bezwład, w charakterystycznej harmonii z podnieczeniem zmysłowym. Dzięki n'emu własn'e kradz owa calusy i pieszczoty Franka nie budziły w niej odrzuty jak przedtem, zanim narkotyki zaczął dz'alać... przeciwnie, łamały resztki oporu, zachęcały do słodkiej bierności.

A jednak bron'ła się jeszcze, jeszcze wciąż wszczepliała słabnąc

# Liga Morska i Rieczna w Białymstoku.

W nr. 12 „Dziennika Białostockiego” z dn. 12 bm. zamieściliśmy artykuł, w którym autor pisze o potrzebie zorganizowania w Białymstoku oddziału Ligi Morskiej i Riecznej.

Jak się okazuje, Oddział Ligi istnieje w naszym mieście już od roku 1928.

Sekretariat oddziału, który mieści się w lokalu szkoły handlowej im. Mikołaja Kopernika przy ul. Fabrycznej nr. 37, przesyłając sprawozdanie z działalności, pisze:

Miła jest nam wiadomość, że coraz częściej odywają się w społeczeństwie głosy osób, doceniających wartość i znaczenie posiadanej dostępu do morza, przekonanych o konieczności posiadania przez Polskę własnych kolonii zamorskich oraz co najważniejsze, deklarujących szczerą chęć do współpracy nad urzeczywistnieniem szczytnych zamierzeń Ligi Morskiej i Riecznej. Dotychczas poza nielicznym gronem osób, prace Oddziału nie znalazły, niestety, spodziewanego zrozumienia ogółu obywateli, w pracy tej byliśmy dotychczas nieomal że osamotnieni.

Dlatego też witamy z uznaniem każde zainteresowanie, odnoszące się do akcji prowadzonej przez Ligę Morską i Rieczną, przyczem wszystkich sympatyków tej ideologii o współpracę z nami usilnie prosimy.

Pragnąc jednocześnie poinformować najszersze sfery społeczne o stanie już dokonanych prac, względnie realizowanych zamierzeń miejscowego Oddziału Ligi Morskiej i Riecznej, przylatczamy poniżej wyjątki ostatniego sprawozdania, przesłanego Zarządowi Głównemu Ligi M. i R. w Warszawie.

## Bal Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Zainteresowanie miejscowego towarzystwa dorocznym balem Związku Obrony Kresów Zachodnich, jaki odbędzie się w sobotę dnia 18 bm. w salonach Restury Obywatelskiej, jest tak

## Szkoła na otwartym powietrzu.

Na skutek propozycji Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego Magistrat powołał na ostatnim posiedzeniu decyzję ustosunkowania się przychylnie do współdziałania z władzami szkolnymi w organizacji szkół na otwartym powietrzu dla dzieci wiatłych i zagrożonych gruźlicą.

Realizacja projektu nastąpi po przyjeździe do Białegostoku

które ilustruje wyniki dotychczasowej działalności Oddziału.

Z inicjatywy kilku osób interesujących się sprawami naszego wybrzeża morskiego oraz turystyki wodnej, utworzony został w dniu 11 maja 1928 r. Oddział L. M. i R. w Białymstoku.

Nowopowstały Oddział wybrał pierwotnie Tymczasowy Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli pp.: Witold Ko-

ścią (prezes), Franciszek Bergier (wiceprezes) Adam Karas (sekretarz) i Feliks Jabłoński (skarbnik).

Prace nad utworzeniem Oddziału i wprowadzeniem w czyn jego celów pomimo usilnych starań oraz pewnej propagandy nie znalazły początkowo spodziewanego zrozumienia w miejscowym społeczeństwie, które odnosiło się do morza jako rzeczy nowej i niezanej z pewną powściągliwością. Nie zrażając się jednak niepowodzeniem,

Tymczasowy Komitet Organizacyjny, będąc przekonany o konieczności istnienia Oddziału L. M. R. w Białymstoku, kontynuował niestrudzenie swą akcję i położył niemało pracy nad ugruntowaniem istnienia tej ważnej dla Państwa placówki.

Na pracy organizacyjnej upłynął w tych warunkach pierwszy rok istnienia Oddziału.

Z biegiem czasu oraz w miarę postępu w rozbudowie portu i miasta Gdyni, jakoteż rozwoju naszych poczynań na mo-

rze, zainteresowanie się sprawami morskimi i akcją prowadzoną przez Ligę Morską i Rieczną stopniowo wzrasta, czego wynikiem jest stale zwiększanie się ilości członków Oddziału.

Oddział L. M. i R. w Białymstoku liczy na dzień 1 grudnia 1929 r. 82 członków rzeczywistych.

Za cały czas istnienia zwoływał 2 walne zebrania członków i odbył 6 posiedzeń zarządu oddziału, zaś komisja rewizyjna dokonała sprawdzenia ksiąg i odpisów dokumentów za rok 1928 i znalazła je w zupełnym porządku.

Pierwsze walne zebranie członków nie doszło do skutku. Na drugim dokonano wyboru obecnego czynnego zarządu, który ukonstytuował się jak następuje:

p. pułk Michał Ostrowski, prezes, p. Witold Kością, wiceprezes, p. Adam Karas, sekretarz, p. Feliks Jabłoński, skarbnik, p. Witold Snieżko, sekcja propagandy i żegluga morskiej, p. Stefan Kozłowski, sekcja żegluga śródlądowej, p. Witold Antonowicz, sekcja kolonialna, p. Antoni Rutkowski, sekcja szkolenia młodzieży, pp. Franciszek Bergier, Wacław Sławiński i Stanisław Jankowski (członkowie zarządu).

Do komisji rewizyjnej wchodzi pp.: Witold Butkiewicz, przewodniczący, Zygmunt Machnaczy i Kazimierz Mieński członkowie.

## „Jasełka Narodowe” odegrane będą

przez artystów Dobrzyńskich w teatrze „Palace”.

Dzięki inicjatywie proboszcza Ignacego Cyraskiego z Dobrzyńskiemu powstał w tej parafii „Teatr Ludowy”, złożony wyłącznie z rolników. Ks. Cyraski, wieloletni dziennikarz i publicysta, żyty jest bardzo ze sceną. Już przed laty 20—za czasów Stołypinowskich wystawił on w Wilnie, dzięki dobrej i wpływowej opiece Józefa Montwilla, „Warszawiankę” Wypiańskiego, co było w owych ciężkich latach za caratu epo-

kiem wydarzeniem. Owóż w niedzielę 19 stycznia ten zasłużony dla polskości na Kresach kapłan wystawia w Białymstoku „Jasełka Narodowe” własnego układu.

W przedstawieniu biorą udział 52 osoby, przesuwając przed oczyma widzów barwny korowód zrazu biblijnych pastery-kołędników, a później już królów naszych i szarych bez skazy rycerzy obrońców Ziemi naszej: leguna, hallerczyka, dowborczyka, orłęcia lwow-

skiego, kaszuby i górala. Nie brak ślązaczki, mazurki i... sierotki wileńskiej.

Białystok ma możność zbliżyć się do wsi i od strony najsympatyczniejszej, bo—przy wspólnym warsztacie narodowym—wziąć w siebie ożywcze tchnienie poezji rodzimej z kołędą prastarej a znowelizowanej czerpane.

Przyjemne—z pożytecznym: dochód na budowę Kościoła Pomnika św. Rocha w Białymstoku.

Widzieliście już nieraz różne „Jasełka”—nie zaszkodzi więc Wam—Rodacy—i takie więksie—Dobrzyńskie.

Przyjdźcie w niedzielę do „Palace” na 1 1/2 czy 5 1/2 popołudniu.

## Z życia Inwalidów Wojennych.

W ubiegłą niedzielę w sali Uniwersytetu Powszechnego odbyło się walne zebranie Koła Białostockiego Zw. Inwalidów Wojennych Rzpłitej. Po wyczerpaniu porządku obrad przystąpiono do wyboru nowych

władz. Do zarządu weszli p.p.: A. Chomicki (przewodniczący), Zawadzki (w-przewod.), St. Baidysz (sekretarz), W. Koczara—skarbnik, W. Sandomierski—zast. skarba i A. Prorwicz—zast. sekretarza.

## Wezorajsze posiedzenie Sejmu.

Ostre wystąpienie min. Matuszewskiego.

Deklaracja Centrolewu.

WARSZAWA, 15.I. godz. 23 min. 50. (tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Sejmu toczyła się na wstępie dyskusja nad wnioskiem Klubu Narodowego o zmianę terminów budżetowych.

Wnioskodawcy domagali się aby w razie odroczenia sesji sejmowej na dni 30, jak to miało miejsce ostatnio, termin przyjęcia budżetu ulegał przedłużeniu o taki sam okres czasu i aby tymczasem obowiązywał dotychczasowy budżet.

Przeciwko temu wnioskowi wystąpił bardzo ostro kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski, który w półgodzinnej mowie wykazał, że

wniosek ten jest nieuzasadniony i niebezpieczny.

Po dalszej dyskusji wniosek został odesłany do komisji.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad programem premjera prof. d-ra Kazimierza Bartla, wyłuszczonego przez niego w jego przemówieniu na ostatnim posiedzeniu Sejmu.

W imieniu t. zw. Centrolewu przemawiał poseł Róg, przez Wyzwolenia. Oświadczył on, że Centrolew podtrzyma nadal swoje zasadnicze stanowisko, określone na konferencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, i że wobec nowego Rządu zajmuje stanowisko wyczekujące.

Mowę wybitnie opozycyjną wygłosił przedstawiciel Klubu Narodowego poseł Winiarski. Na tem dalszą dyskusję przerwano.

Termin następnego posiedzenia nie został określony. Na posiedzeniu tem poddany zostanie pod głosowanie wniosek komunistów o wyrażenie Rządowi votum nieulności.

## Praca poczty, telegrafu i telefonu.

Jak dalece miejscowy Urząd Pocztowo-Telegraficzny przeciążony jest pracą dowodzą dane statystyczne. W ciągu roku 1929 nadano w Białymstoku ogółem 290.503 przesyłki polecone, otrzymano 312.923 przesyłki. Listów wartościowych i paczek nadano 38.577, otrzymano 81.465. Przekazów pocztowych i telegraficznych przyjęto 69.121 na sumę zł. 10.192.793, wypłacono 123.343 na kwotę 17.404.460 zł. Telegramów nadano 43.210, otrzymano 57.142. Poza tem przez Białystok przeszło 178.491 telegramów. Rozmów międzymiastowych i międzynarodowych przeprowadzono 106.292.

## Nożownictwo w Czarnej Wsi

Do Szpitala Żydowskiego przywieziono z Czarnej Wsi robotnika tartaków 18-letniego Romana Łopatkę z raną kłutą w lewym boku w okolicy

brzucha. Łopatko twierdzi, że został zraniony przez nieznaną mu osobę.

Jak było w rzeczywistości wyjaśni wkrótce dochodzenie.

## Popis uczniów szkoły muz.

im. Fr. Chopina.

Popis, który się odbył dnia 11 i 12 bm. wykazał poważne wyniki pracy i z każdym rokiem wyższy poziom, do którego dąży i dochodzi szkoła muzyczna.

Uczniowie grali bardzo poprawnie, muzykalnie i rytmicznie, przy dobrze opracowanej i rozwiniętej technice—widać, że pracują pod kierunkiem wytrawnych pedagogów. Niektórzy w wykonaniu szeregu trudnych i poważnych utworów, jakie weszły do programu, wykazali dużo polotu. Na wyróżnienie zasługują ucz. A. Krygiel (kl. skrzypiec) R. Kulikowska i R. Wolmanówna (kl. fortep.) Na ogół popis cieszył się dużym

zainteresowaniem, czego wyrazem była przepelniona sala. Szkoła muzyczna bardzo jest miastu naszemu potrzebna, to też z zadowoleniem stwierdzamy, że stoi na wysokości zadania.

Mroczna i tajemnicza jest miłość kobiety!  
Łagodna i cicha, jak fale rzeki...

Dzika i gwałtowna, jak potok górski...

Oto tło i treść

potężnego arcydzieła p. t.

## OFIARNA NOC

(PIERWSZA KOBIETA W ŻYCIU MĘŻCZYNY)

Dramat erotyczny mrocznej i tajemniczej miłości kobiety

Role główne w tym rewelacyjnym dramacie

ODTWARZAJĄ:

MARY DUNCAN  
CHARLES FARREL  
IWAN LINOW  
MARGARETTA MANN

Uwodzicielka z filmu „4 DJABŁÓW”  
Bohater filmów: „7 NIEBO” „ANIOL ULICY”  
Niezapomniany bohater filmu „TANCERKA z MOSKWY”  
Genjalna matka z filmu „OSTATNI SYN”

REŻYSER:

FRANK BORZAGE

Takiej obsady jeszcze nie było

od jutra w kinie „APOLLO”

APOLLO **DZIS** Początek 6<sup>30</sup>, 8<sup>20</sup>, 10<sup>15</sup>

PRZEBÓJ wytwórni „UFA” o godz.

Czarująca bohaterka filmu „ASFALT”

**BETTY AMANN**

i porywający swą brutalną męskością  
wielki aktor dramatyczny **HENRYK GEORGE**

we wzruszającym dramacie rozbitków życiowych  
cierpiących za mimowolne dwużeństwo p. t.

**SKAZANIEC ze STAMBUŁU**

Reżyserował: GUSTAW UCICKI

„MODERN” **Dzisiaj Premiera** Początek: 6<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>15</sup>

Film, który wzrusza, emocjonuje, podnieca i zachwyca  
genjalna, dawno niewidziana

**LILJAN GISH**

w swej ostatniej i najlepszej kreacji, w 12 aktowym dramacie

p. t. **NIEPRZYJACIELE**

Tragedja dziewczęcej miłości wśród zawieruchy wojennej, potężne akordy miłości, bolesne chwile rozstania, pełne udręki godziny tęsknoty, samotności i oczekiwania.

Film pełen wspaniałych, olśniewających i wstrząsających momentów.



WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.  
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość spłaty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, swyżniejsza połowa spłaty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Umiażdżone ogłoszeń 12-ekspaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na kasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty insytuacji przywał. i społec. w kronice podlegają opłacie.  
Wydawca i redaktor odpowiedzialni: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)

**RADJO ODBIORNIK MARCONI**  
do sieci elektrycznej  
na b. dogodnych warunkach  
**L. MOWSZOWSKI**  
Białystok, Lipowa 22, tel. 2-14

**ODCISKI**  
USŁUGA BEZ BŁĘDÓW I BŁĘDÓW  
**KLAWIOL**  
FABRYKA GŁOSOWA FARMACJONIKÓW  
AP. KOŁAŃSKI  
WARSZAWA

Opłata za drobne  
Poszukuje się rutynowaną francuzkę na 2 godziny p.p. Zgłoszenia: Żurawiecka 27, (w podwórzu) Łukaszewski, 5-6 pp.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz skłócić kursy fachowe korespondencyjnie, prof. Sekulowicza, Warszawa, Żurawiecka 42-b. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii pisaną na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pitowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świąteczna. Zgłoszenia prospektów.

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starostwo Białostockie na imię Władysława Niesieckiego, zam. Krynicyńska 15 w Białymstoku.

## OBWIESZCZENIE.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku podaje do wiadomości P. P. ubezpieczonych i pracodawców, że biura Zarządu Kasy mieszczące się obecnie przy ulicy Kilińskiego nr. 21 i przy ul. Warszawskiej nr. 19, zostają przeniesione z dniem 16 stycznia 1930 r. na ul. Warszawską nr. 1 (gmach po b. Banku dla Handlu i Przemysłu).

Komisarz Rządowy  
(—) Dr. W. Szaykowski.  
Białystok, dn. 15.I.1930 r.

Popierajcie L.O.P.P.

# Liga Morska i Rzeczna w Białymstoku.

W nr. 12 „Dziennika Białostockiego” z dn. 12 bm. zamieściliśmy artykuł, w którym autor pisze o potrzebie zorganizowania w Białymstoku oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej.

Jak się okazuje, Oddział Ligi istnieje w naszym mieście już od roku 1928.

Sekretariat oddziału, który mieści się w lokalu szkoły handlowej im. Mikołaja Kopernika przy ul. Fabrycznej nr. 37, przesyłając sprawozdanie z działalności, pisze:

Miła jest nam wiadomość, że coraz częściej odzywają się w społeczeństwie głosy osób, doceniających wartość i znaczenie posiadanego dostępu do morza, przekonanych o konieczności posiadania przez Polskę własnych kolonii zamorskich oraz co najważniejsze, deklarujących szczerą chęć do współpracy nad urzeczywistnieniem szczytnych zamierzeń Ligi Morskiej i Rzecznej.

Dlatego też witamy z uznaniem każde zainteresowanie, odnoszące się do akcji prowadzonej przez Ligę Morską i Rzeczna, przyczem wszystkich sympatyków tej ideologii o współpracę z nami usilnie prosimy.

Pragnąc jednocześnie poinformować najszerze sfery społeczne o stanie już dokonanych prac, względnie realizowanych zamierzeń miejscowego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej, przyczem poniżej wyjątki ostatniego sprawozdania, przesłanego Zarządowi Głównemu Ligi M. i Rz. w Warszawie,

które ilustruje wyniki dotychczasowej działalności Oddziału.

Z inicjatywy kilku osób interesujących się sprawami naszymi wybrzeża morskiego oraz turystyki wodnej, utworzony został w dniu 11 maja 1928 r. Oddział L. M. i Rz. w Białymstoku.

Nowopowstały Oddział wybrał pierwotnie Tymczasowy Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli pp.: Witold Ko-

ścią (prezes), Franciszek Bergier (wiceprezes), Adam Karas (sekretarz) i Feliks Jabłoński (skarbnik).

Prace nad utworzeniem Oddziału i wprowadzeniem w czyn jego celów pomimo usilnych starań oraz pewnej propagandy nie znalazły początkowo spodziewanego zrozumienia w miejscowym społeczeństwie, które odnosiło się do morza jako rzecz nową i nieznaną z pewną powściągliwością.

Nie zrażając się jednak niepowodzeniem, Tymczasowy Komitet Organizacyjny, będąc przekonany o konieczności istnienia Oddziału L. M. Rz. w Białymstoku, kontynuował niestrudzenie swą akcję i położył niemało pracy nad ugruntowaniem istnienia tej ważnej dla Państwa placówki.

Na pracy organizacyjnej upłynęło w tych warunkach pierwszy rok istnienia Oddziału.

Z biegiem czasu oraz w miarę postępu w rozbudowie portu i miasta Gdyni, jakoteż rozwoju naszych poczynań na mo-

rze, zainteresowanie się sprawami morskimi i akcją prowadzoną przez Ligę Morską i Rzeczna stopniowo wzrasta, czego wynikiem jest stale zwiększanie się ilości członków Oddziału.

Oddział L. M. i Rz. w Białymstoku liczy na dzień 1 grudnia 1929 r. 82 członków rzeczywistych.

Za cały czas istnienia zwoływał 2 walne zebrania członków i odbył 6 posiedzeń zarządu oddziału, zaś komisja rewizyjna dokonała sprawdzenia ksiąg i odpowiednich dokumentów za rok 1928 i znalazła je w zupełnym porządku.

Pierwsze walne zebranie członków nie doszło do skutku. Na drugim dokonano wyboru obecnie czynnego zarządu, który ukonstytuował się jak następuje:

prezes, p. Witold Kościński, wiceprezes, p. Adam Karas, sekretarz, p. Feliks Jabłoński, skarbnik, p. Witold Snieżko, sekcja propagandy i żeglugi morskiej, p. Stefan Kozłowski, sekcja żeglugi śródlądowej, p. Witold Antonowicz, sekcja kolonialna, p. Antoni Rutkowski, sekcja szkolenia młodzieży, pp. Franciszek Bergier, Wacław Stawiński i Stanisław Jankowski (członkowie zarządu).

Do komisji rewizyjnej wchodzi pp.: Witold Butkiewicz, przewodniczący, Zygmunt Machnaczy i Kazimierz Mieński członkowie.

## „Jasełka Narodowe” odegrane będą

przez artystów Dobrzyńskich w teatrze „Palace”.

kiem wydarzeniem.

Owóz w niedzielę 19 stycznia ten zasłużony dla polskości na Kresach kapłan wystawia w Białymstoku „Jasełka Narodowe” własnego układu.

W przedstawieniu biorą udział 52 osoby, przesuwając przed oczyma widzów barwny korowód zrazu biblijnych pasterzy-kołędników, a później już królów naszych i szarych bez skazy rycerzy obrońców Ziemi naszej: leguna, hallerczyka, dowborczyka, orleńca lwow-

skiego, kaszuby i górala. Nie brak słazacki, mazurki i... sierotki wileńskiej.

Białystok ma możność zbliżyć się do wsi i od strony najsympatyczniejszej, bo—przy wspólnym warsztacie narodowym—wziąć w siebie ożywcze techniczne poezji rodzimej z koleją prastarej a znowelizowanej czerpane.

Przyjemne—z pożytecznym: dochód na budowę Kościoła-Pomnika św. Rocha w Białymstoku.

Widzieliście już nieraz różne „Jasełka”—nie zaszkodzą więc Wam—Rodacy—i takie wiejskie—Dobrzyńskie.

Przyjdźcie w niedzielę do „Palace” na 1 1/2 czy 5 1/2 popołudniu.

## Z życia Inwalidów Wojennych.

W ubiegłą niedzielę w sali Uniwersytetu Powszechnego odbyło się walne zebranie Koła białostockiego Zw. Inwalidów Wojennych Rzpłitej. Po wypracowaniu porządku obrad przystąpiono do wyboru nowych

władz. Do zarządu weszli p.p.: A. Chomici (przewodniczący), Zawadzki (w-przewod.), St. Bądysz (sekretarz), W. Koczara-skarbnik, W. Sandomierski — zast. skarbn. i A. Prorwicz — zast. sekretarza.

## Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Ostre wystąpienie min. Matuszewskiego.

Deklaracja Centrolewu.

WARSZAWA, 15.I. godz. 23 min. 50. (tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Sejmu toczyła się na wstępie dyskusja nad wnioskiem Klubu Narodowego o zmianę terminów budżetowych.

Wnioskodawcy domagali się aby w razie odroczenia sesji sejmowej na dni 30, jak to miało miejsce ostatnio, termin przyjęcia budżetu ulegał przedłużeniu o taki sam okres czasu i aby tymczasem obowiązywał dotychczasowy budżet.

Przeciwko temu wnioskowi wystąpił bardzo ostro kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski, który w półgodzinnej mowie wykazał, że

wniosek ten jest nieuzasadniony i niebezpieczny.

Po dalszej dyskusji wniosek został odesłany do komisji.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad programem premjera prof. d-ra Kazimierza Bartla, wyłuszczonego przez niego w jego przemówieniu na ostatnim posiedzeniu Sejmu.

W imieniu l. zw. Centrolewu przemawiał poseł Róg, prezes Wyzwolenia. Oświadczył on, że Centrolew podtrzymuje nadal swoje zasadnicze stanowisko, określone na konferencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, i że wobec nowego Rządu zajmuje stanowisko wyczekujące.

Mowę wybitnie opozycyjną wygłosił przedstawiciel Klubu Narodowego poseł Winiarski. Na tem dalszą dyskusję przzerwano.

Termin następnego posiedzenia nie został określony. Na posiedzeniu tem poddany zostanie pod głosowanie wniosek komunistów o wyrażenie Rządowi votum nieufności.

## Posiedzenie Komitetu W. F. i P. W.

W dniu 17 bm. o godz. 18-ej odbędzie się posiedzenie M. Komitetu W. F. i P. W. w sali Rady Miejskiej w dawnym składzie.

W tymże dniu o godz. 19-ej odbędzie się posiedzenie Komitetu zreorganizowanego.

Na porządku dziennym sprawozdanie Kom. z działalności za rok ubiegły.

## Praca poczty, telegrafu i telefonu.

Jak dalece miejscowy Urząd Poczto-Telegraficzny przeciągnięty jest pracą dowodzą dane statystyczne. W ciągu roku 1929 nadano w Białymstoku ogółem 290.503 przesyłki pocztowe, otrzymano 312.923 przesyłki. Listów wartościowych i paczek nadano 38.577, otrzymano 81.465. Przekazów pocztowych i telegraficznych przyjęto 69.121 na sumę zł. 10.192.793, wypłacono 123.343 na kwotę 17.404.460 zł. Telegramów nadano 43.210, otrzymano 57.142. Poza tem przez Białystok przeszło 178.491 telegramów. Rozmów międzynarodowych i międzynarodowych przeprowadzono 106.292.

## Nożownictwo w Czarnej Wsi

Do Szpitala Żydowskiego przywieziono z Czarnej Wsi robotnika tartaków 18-letniego Romana Łopatkę z raną kłutą w lewym boku w okolicy

brzucha. Łopatko twierdzi, że został zraniony przez nieznaną mu osobę.

Jak było w rzeczywistości wyjaśni wkrótce dochodzenie.

## Popis uczniów szkoły muz.

im. Fr. Chopina.

Popis, który się odbył dnia 11 i 12 b.m. wykazał poważne wyniki pracy i z każdym rokiem dąży i dochodzi szkoła muzyczna.

Uczniowie grali bardzo poprawnie, muzykalnie i rytmicznie, przy dobrze opracowanej i rozwiniętej technice — widać, że pracują pod kierunkiem wytrawnych pedagogów. Niektórzy w wykonaniu szeregu trudnych i poważnych utworów, jakie weszły do programu, wykazali dużo polotu. Na wyróżnienie zasługują ucz. A. Krygiel (kl. skrzypiec) R. Kulikowska i R. Wolmanówna (kl. fortep.) Na ogół popis cieszył się dużym

zainteresowaniem, czego wyrazem była przepelniona sala. Szkoła muzyczna bardzo jest miastu naszemu potrzebna, toteż z zadowoleniem stwierdzamy, że stoi na wysokości zadania.

## Bal Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Zainteresowanie miejscowego towarzystwa dorocznym balem Związku Obrony Kresów Zachodnich, jaki odbędzie się w sobotę dnia 18 bm. w salonach Restury Obywatelskiej, jest tak

duże, że Zarząd Koła Z.O.K.Z., który rozesłał ograniczoną ilość zaproszeń, zmuszony jest tą drogą prosić WP. Członków i Sympatyków Związku o łaskawe przybycie na bal.

## Szkoła na otwartym powietrzu.

Na skutek propozycji Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego Magistrat powziął na ostatnim posiedzeniu decyzję ustosunkowania się przychylnie do współdziałania z władzami szkolnymi w organizacji szkół na otwartym powietrzu dla dzieci wątłych i zagrożonych gruźlicą.

Realizacja projektu nastąpi po przyjeździe do Białegostoku

delegata Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publiczn., który zapozna Magistrat z zasadami organizacyjnymi szkół tego typu. Narazie dla celów orientacyjnych Insp. Szkolny p. Jurecki i ławnik Magistratu Antonowicz zwiedzili tereny, znajdujące się w Zwierzynie, na których swego czasu urządzona była Wystawa Rolniczo-Przemysłowa.

APOLLO **DZIS** Początek 6<sup>30</sup>, 8<sup>20</sup>, 10<sup>15</sup>

PRZEBÓJ wytwórni „UFA” o godz. 6<sup>30</sup>, 8<sup>20</sup>, 10<sup>15</sup>

Czarująca bohaterka filmu „ASFALT”

# BETTY AMANN

i porywający swą brutalną męskością wielki aktor dramatyczny **HENRYK GEORGE**

we wzruszającym dramacie rozbitek życiowych cierpiących za mimowolne dwuzębstwo p. t.

# SKAZANIEC ZE STAMBUŁU

Reżyserował: GUSTAW UCICKI

„MODERN” **dziś Premiera** Początek: 6<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>15</sup>

Film, który wzrusza, emocjonuje, podnieca i zachwyca genialna, dawno niewidziana

# LILJAN GISH

w swej ostatniej i najlepszej kreacji, w 12 aktowym dramacie

## p. t. NIEPRZYJACIELE

Tragedja dziewczęcej miłości wśród zawieruchy wojennej, potężne akordy miłości, bolesne chwile rozstania, pełne udręki godziny tęsknoty, samotności i oczekiwania.

Film pełen wspaniałych, olśniewających i wstrząsających momentów.



Mroczna i tajemnicza jest miłość kobiety!  
Łagodna i cicha, jak fale rzeki...  
Dzika i gwałtowna, jak potok górski...  
Oto tło i treść potężnego arcydzieła p. t.

## OFIARNA NOC

(PIERWSZA KOBIETA W ŻYCIU MĘŻCZYZNY)

Dramat erotyczny mrocznej i tajemniczej miłości kobiety  
Role główne w tym rewelacyjnym dramacie  
ODTWARZAJĄ:

**MARY DUNCAN** Uwodzicielka z filmu „DJABLÓW”  
**CHARLES FARREL** Bohater filmów: „7 NIEBO” „ANIOŁ ULICY”  
**IWAN LINOW** Niezapomniany bohater filmu „TANCERKA z MOSKWY”  
**MARGARETTA MANN** Genialna matka z filmu „OSTATNI SYN”

REŻYSER:

**FRANK BORZAGE** Twórca: „SIÓDMEGO NIEBA” i „ANIOŁ ULICY”

Takiej obsady jeszcze nie było od jutra w kinie „APOLLO”

**RADJO ODBIORNIK MARCONI**  
do sieci elektrycznej  
na b. dogodnych warunkach  
**L. MOWSZOWSKI**  
Białystok, Lipowa 22, tel. 2-14

**ODCISKI**  
KAWY  
USTAWA BEZBOLNEGO  
**KLAWIOL**  
Instytut Techniczny  
AP. KOWALSKI

Ogłoszenia drobne

Cheesz otrzymał posadę? Musisz skończyć kursy fachowe korespondencyjnie, prof. Sukulowicz, Warszawa, Żorawia 42-b. Kursy wycieczki listowno-buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii pisanie na maszynie, towarzystwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pinowki oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu awia dectwa. Zadzajcie prospektów.

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starostwo Białostockie na imię Władysława Niesieckiego, zam. Krynicyńska 15 w Białymstoku.